



Światowy Dzień Zwierząt Laboratoryjnych 24 kwietnia

Samorząd Uczniowski upamiętnił ten dzień gazetką na tablicy SU. Zwrócił w niej uwagę uczniów na istotę tego dnia, narażanie zwierząt laboratoryjnych na bezsensowne, niejednokrotnie cierpienie i śmierć. Artykuł gazetki zawierał również wskazówki dla wszystkich. Oto jego treść.

Kupując kosmetyk, lek czy środek czyszczący nie zastanawiamy się, w jaki sposób powstał. Najważniejsza jest jego skuteczność. To, skąd się wziął, gdzie został wyprodukowany i co jest jego składnikiem wprawdzie musi być umieszczane na opakowaniach, ale kto by to czytał. Literki jakieś niewyraźne, skład napisany po łacinie, producent gdzieś na szarym końcu. Ani jednego zrozumiałego słowa o tym, co jest potrzebne do dopuszczenia do wprowadzenia do sprzedaży tego produktu. Nic więc dziwnego, że wielu konsumentów nie wie, że wiele produktów jest najpierw testowane na zwierzętach zanim w ogóle rozpoczną się badania na ludziach.

24 kwietnia obchodzony jest Światowy Dzień Zwierząt Laboratoryjnych (lub też Światowy Dzień przeciw Wiwisekcji). Święto powstało z inicjatywy obrońców zwierząt i łączy w sobie kwestie sprzeciwu przeciwko wiwisekcji (operacji i zabiegów wykonywanych na żywych zwierzętach w celach badawczych, podczas których zazwyczaj nie podaje się jakichkolwiek środków uśmierzających ból, żeby możliwa była obserwacja "rzeczywistej" reakcji organizmu), a także wszelkich badań i testów na zwierzętach. Ludzie różnią się od zwierząt i substancje chemiczne mogą na nas działać odmiennie.

W języku polskim funkcjonuje określenie "królik doświadczalny" i to właśnie na tych zwierzętach najczęściej sprawdza się działanie testowanej substancji. Właśnie biały królik stał się symbolem walki o porzucenie badań na zwierzętach - jeżeli na opakowaniu znajduje się obrazek z króliczkiem (jest ich kilka, nieco się od siebie różnią, ale przesłanie jest jednoznaczne), mamy pewność, że

dopuszczenie produktu do obrotu nie zostało poprzedzone męceniem zwierząt zamkniętych w klatkach i podłączonych od aparatury monitorującej. Obiektem testów są także inne gatunki - szczury, psy i wiele innych.

Trwają dyskusje, czy można całkowicie porzucić na testach prowadzonych w warunkach syntetycznych - np. na sztucznej skórze.

Co ciekawe, w Polsce nie można testować żadnych produktów na zwierzętach. Kosmetyk polskiej firmy jest z pewnością wytworzony bez prób na królikach i szczurach.

Szukaj produktów z takimi znaczkami!



Opiekunka SU – Agnieszka Bartczak